

Perspektywy koalicji centroprawicowej na Słowacji

Mateusz Gniazdowski

Wybory parlamentarne na Słowacji zdecydowanie wygrała lewicowa partia Smer-SD (Kierunek-Socjaldemokracja) premiera Roberta Ficy. Najprawdopodobniej znajdzie się jednak w opozycji, gdyż jej dotychczasowi koalicjanci osiągnęli słabe wyniki. Cztery partie centroprawicowe, które dysponują większością miejsc w parlamencie, rozpoczęły budowę koalicji rządzącej. Nowy gabinet nawiąże do dorobku reformatorskiego rządu Mikulasza Dzurindy. Będzie się jednak znajdować pod presją silnej opozycji, wspieranej przez prezydenta. Powstanie rządu centroprawicowego, w skład którego po czterech latach wejdą znowu przedstawiciele mniejszości węgierskiej, będzie miało pozytywny wpływ na stosunki słowacko-węgierskie.

Smer przejął elektorat koalicjantów

Partia Smer w wyborach 12 czerwca wyraźnie poprawiła swój wynik wyborczy z 2006 roku, zdobywając 62 mandaty w 150-osobowej Radzie Narodowej. Wzrost poparcia dla partii Smer nastąpił jednak kosztem koalicjantów: centrowej Partii Ludowej – Ruchu na Rzecz Demokratycznej Słowacji (LS-HZDS) byłego premiera Vladimira Mecziara, która nie przekroczyła progu wyborczego oraz Słowackiej Partii Narodowej (SNS), która zdobyła tylko 9 mandatów. Choć 14 czerwca prezydent Ivan Gaszparowicz powierzył Robertowi Ficy misję tworzenia nowego rządu, Fico zapewne nie zdoła zbudować większości w parlamencie.

Smer prowadził konfrontacyjną kampanię wyborczą, która znacząco ograniczyła jego potencjał koalicyjny. Rządząc prawie niepodzielnie stylizował się na ugrupowanie będące jedyną alternatywą wobec prawicy, zagrażającej bezpieczeństwu socjalnemu obywateli i wprowadzającej do rządu mniejszość węgierską. Działania Węgier (szczególnie nowe przepisy o przyznawaniu obywatelstwa rodakom z państw ościennych) i ostra reakcja słowackich władz utrudniły opozycji kampanię rozliczenia rządu lewicowo-narodowego z klientelizmu i licznych afer korupcyjnych. Mimo to gra „kartą węgierską” zaowocowała jedynie pozyskaniem przez Smer elektoratu koalicjantów: HZDS i SNS. Na mobilizację przeciwników koalicji, ale także kompromitację idei powyborczego sojuszu ze Smerem, mogły wpłynąć ujawnione podczas kampanii podejrzenia dotyczące udziału Roberta Ficy w nielegalnym finansowaniu własnej partii, a także kontrowersyjne wydatki z rezerwy budżetowej premiera (sponsorowanie miss fitness). Nie bez znaczenia był też przykład płynący z Czech, gdzie dzięki sukcesowi nowych ugrupowań w majowych wyborach centroprawica zablokowała drogę do władzy sojusznikowi Smeru – Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej.

Alternatywna koalicja dzięki nowym partiom

Deklarację polityczną o budowie nowego rządu podpisali 15 czerwca liderzy centroprawicy – Słowackiej Unii Demokratyczno-Chrześcijańskiej – Partii Demokratycznej (SDKU-DS), partii „Wolność i Solidarność” (SaS), Ruchu Chrześcijańsko-Demokratycznego (KDH) oraz ugrupowania Most–Hid. Nowy gabinet ma uporać się ze skutkami „nieodpowiedzialnej polityki dotychczasowego rządu” w sferze gospodarczej, wzmocnić państwo prawa, zwalczać korupcję i klientelizm, przywrócić zaufanie do sądów, zreformować szkolnictwo i służbę zdrowia, poprawić „atmosferę społeczną” i pozycję mniejszości oraz odbudować pozycję Słowacji na scenie międzynarodowej.

Możliwość budowy centroprawicowego gabinetu to przede wszystkim zasługa SaS i Mostu. SDKU-DS uzyskało bowiem mniejsze poparcie niż w 2006 roku, a KDH zdobyło tylko jeden dodatkowy mandat. Kandydatem na premiera jest lider listy wyborczej SDKU-DS Iveta Radiczova, ale przewodniczącym SDKU-DS pozostaje były premier Mikulasz Dzurinda, który zrezygnował z kandydowania do parlamentu. Problematyczny sukces wyborczy tego ugrupowania i brak jednoznacznego przywództwa w partii może skomplikować budowanie rządu (np. prezydent Gaszparowicz może desygnować na premiera właśnie Dzurindę). Odsunięcie Ficy od władzy jest możliwe dzięki mobilizacji nowych wyborców przez liberalne ugrupowanie SaS, któremu przewodzi Richard Sulik, doradca ministra finansów w okresie rządu Dzurindy, opowiadający się za kontynuacją głębokich prorynkowych reform rozpoczętych przed rokiem 2006.

Wśród potencjalnych koalicjantów istnieją rozbieżności np. co do sposobu reformy systemu emerytalnego i zakresu prywatyzacji. Prorynkowe ugrupowanie Sulika i bardziej socjalne KDH dzielą także różnice światopoglądowe (postulaty dotyczące np. rejestracji związków homoseksualnych i dekryminalizacji miękkich narkotyków). Komplikacje i targi personalne próbuje wykorzystać Fico (z nieoficjalnych informacji wynika, że zaproponował KDH stanowisko premiera i połowę miejsc w rządzie). Ugrupowania centroprawicowe już przed wyborami zadeklarowały jednak, że nie podejmą z partią Smer rozmów o tworzeniu nowego rządu. Utrzymanie tego zobowiązania i budowę alternatywnej koalicji ułatwia fakt, że Partia Koalicji Węgierskiej (SMK) znalazła się poza parlamentem, a interesy słowackich Węgrów będzie w nim reprezentować Most–Hid, utworzony wiosną 2009 roku przez popularnego, byłego lidera SMK Belę Bugara, skupiający poza działaczami węgierskimi także słowackich liberałów i konserwatystów.

Wpływ na stosunki słowacko-węgierskie

Wynik wyborów na Słowacji to zarazem porażka rządzącej na Węgrzech prawicy, która udzieliła ostentacyjnego poparcia Partii Koalicji Węgierskiej (SMK). Słaby wynik SMK oznacza, że większość słowackich Węgrów odrzuca projekt uczynienia obywatelstwa węgierskiego wyznacznikiem węgierkości i nie chce, aby sprawa ta przysparzała im dodatkowych problemów. Dla większości słowackich Węgrów bardziej wiarygodny okazał

się program węgiersko-słowackiej współpracy głoszony przez Most–Hid Beli Bugara. Tym samym w parlamencie słowackim interesy mniejszości węgierskiej będzie reprezentować ugrupowanie bardziej krytycznie podchodzące do inicjatyw podejmowanych przez Węgry w zakresie rozwoju tzw. stosunków węgiersko-węgierskich (współpracy z reprezentacją polityczną rodaków w państwach ościennych).

Po powstaniu gabinetu centroprawicowego władze węgierskie nie będą już mogły argumentować, że obiekcje Słowacji wobec ich działań związane są z udziałem nacjonalistów w rządzie. Stanowisko słowackiego ministra spraw zagranicznych obejmie prawdopodobnie były premier Dzurinda, dysponujący dużym autorytetem w UE. Także przynależność partii rządzących w obu państwach do Europejskiej Partii Ludowej może się przyczynić do poprawy atmosfery stosunków słowacko-węgierskich. Rząd centroprawicowy na Słowacji, choć będzie unikał konfrontacyjnej retoryki, nie odstąpi od krytyki działań węgierskich, zmierzających do rozbudowy instytucjonalnych więzi z rodakami na Słowacji i będzie się domagać korzystania z dwustronnych mechanizmów konsultacyjnych. Trwałą poprawę stosunków może utrudniać działalność ugrupowań opozycyjnych w obydwu państwach. Choć rządząca na Węgrzech prawica dysponuje w parlamencie większością konstytucyjną, liczy się z retoryką opozycyjnego, radykalnego ruchu Jobbik, stanowiącego trzecią siłę w parlamencie węgierskim. Z kolei na Słowacji „karta węgierska” będzie zapewne istotnym orężem politycznym opozycji w twardej rozgrywce z centroprawicowym rządem.

Aneks 1. Wyniki wyborów do Rady Narodowej RS w 2006 roku i podział tek ministerialnych na początku kadencji

Partia	Wynik wyborczy	Liczba mandatów	
Smer-SD – Kierunek-Socjaldemokracja	29,14%	50	1
SDKU-DS – Słowacka Unia Demokratyczno-Chrześcijańska – Partia Demokratyczna	18,35%	31	–
SNS – Słowacka Partia Narodowa	11,73%	20	3
SMK – Partia Koalicji Węgierskiej	11,68%	20	–
LS-HZDS – Partia Ludowa-Ruch na rzecz Demokratycznej Słowacji	8,79%	15	2
KDH – Ruch Chrześcijańsko-Demokratyczny	8,31%	14	–

Aneks 2. Wyniki wyborów do Rady Narodowej RS w 2010 roku i prawdopodobny podział tek ministerialnych w przypadku powstania rządu centroprawicowego

Partia	Wynik wyborczy	Liczba mandatów	
--------	----------------	-----------------	--

Smer-SD – Kierunek-Socjaldemokracja	34,79 %	62	–
SDKU-DS – Słowacka Unia Demokratyczno-Chrześcijańska – Partia Demokratyczna	15,42 %	28	5
SaS – „Wolność i Solidarność”	12,14 %	22	4
KDH – Ruch Chrześcijańsko-Demokratyczny	8,52 %	15	3
Most–Hid	8,12 %	14	3
SNS – Słowacka Partia Narodowa	5,07	9	–